

OBI, hennessy

Nie umiem płakać, ale ronię łzy
Czuje ze nie powinno mnie tu być
Dlatego pije moje Hennessy
(moje Hennessy, czemu moje sny)

Chce tylko milion, z którym mogę wyjść
Albo jestem sam albo z tobą znowu gram
Trzymasz hajs pod ochroną, a ja mam puste konto
Bo nie jestem taki jakim widzieli mnie jeszcze dawniej
Robię nowy numer, żeby zdążyć zanim zgasnę

Ślęczę nocą nad zeszytem pisząc słowa
Snuję się pomiędzy snami tak jak duch
Nie potrafię już się tak dobrze zachować
Lecz by zamykając oczy zamknąć się na ból
Czuje się jak w USA bo kilka stanów mnie przerosło
Dławię się tymi słowami, nie próbuję dorosnąć
Próbuję zasnąć spokojnie, daj jeszcze raz siebie dotknąć
Albo zamknij drzwi na klucz albo wyrzuć go przez okno

Za kulisami bierzesz Xanax gdy na scenie jesteś trzeźwy
Czuje się jakbym miał latać, a kończę przy ziemi
Tatuuje serce ale to dziś nic nie zmieni
Miałem chłonać to powietrze a zatopiłem się w głębi
(a zatopiłem się głębiej..)
Nie umiem płakać, ale ronię łzy
Czuje ze nie powinno mnie tu być
Dlatego pije moje Hennessy
(moje Hennessy, czemu moje sny)

Chce tylko milion, z którym mogę wyjść
Albo jestem sam albo z tobą znowu gram
Trzymasz hajs pod ochroną, a ja mam puste konto
Bo nie jestem taki jakim widzieli mnie jeszcze dawniej
Robię nowy numer, żeby zdążyć zanim zgasnę

Daj mi antidotum, bo nie chce tak [...], nie czując siebie
A na pigułkach nie polatasz dłużej niż mógłbyś się tułać
Bez używek po ulicach zimnego jak serce miasta
A ty się tłumacz dzisiaj z tego jak mógłbyś to zrobić kumasz
Gdyby zabrakło zasięgu w kręgu całego świata

Być może taki jest plan
Żeby nie budził się sam
Bez znieczulenia i ran
Bez przeciążenia i strat

Nie umiem płakać, ale ronię łzy
Czuje ze nie powinno mnie tu być
Dlatego pije moje Hennessy
(moje Hennessy, czemu moje sny)
Chce tylko milion, z którym mogę wyjść
Albo jestem sam albo z tobą znowu gram
Trzymasz hajs pod ochroną, a ja mam puste konto
Bo nie jestem taki jakim widzieli mnie jeszcze dawniej
Robię nowy numer, żeby zdążyć zanim zgasnę